

# Witold Billip

---

## Nieznany list Słowackiego

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 46/3, 212-214

---

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WITOLD BILLIP

### NIEZNANY LIST SŁOWACKIEGO

Wśród zbiorów Oddziału Wilanowskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie znajdują się tzw. Teki Skimborowicza. Z papierów tych Emil Kipa wydał niedawno list do Odyńca i *Dumkę ukraińską* Słowackiego. Obecnie przypadek pozwolił znaleźć jeszcze jeden niedrukowany list autora *Kordiana*. Adresatem jest również Odyniec. Oto treść listu:

Kochany panie Edwardzie, proszę ciebie, kup mi w Warszawie dzieło p. Warkönig, młodego profesora prawa, *Institutiones Iustinianae* — i jeżeli można, to ostatnią edycją, poznasz ją łatwo, bo jest drukowana czerwonymi i czarnymi literami. I bądź łaskaw, przyslij mi to dzieło przez najbliższą okazją, a jeżeli to nie będzie drogo kosztować, to przez pocztę. Pieniądze odeszłę przez Ludwika Szpitznag[la].

*Juliusz*

Liścik ten skreślił Słowacki na odwrocie koperty listu Antoniego Goreckiego do Odyńca. Na kopertę tę użył Gorecki arkusika papieru o wymiarach 21,6×6,9 cm, który przed złożeniem wypełnił jednostronnie własną bajką pt. *Koń pocztowy*. Po złożeniu jedną stronę zajął napisany ręką Goreckiego adres:

28 lutego 1827

à Monsieur

Monsieur Edouarde

d'Odyniec

à Varsovie

W pałacu błękitnym

— strona odwrotna pozostała zaś do dyspozycji poety. List musiał się więc zmieścić na powierzchni 11,2×9,8 cm, uszczuplonej w dodatku poważnie przez sporą pieczęć lakową.

Jeżeli chodzi o treść listu, nasuwa się konieczność zidentyfikowania wymienionego przez poetę autora i jego dzieła.

Uczonego-prawnika o nazwisku Warkönig bibliografie nie notują. Z całą pewnością można tu stwierdzić pomyłkę Słowackiego, zwłaszcza że istnieje nazwisko ogromnie podobne: Warnkönig. Leopold August Warnkönig (1794—1866), głośny niegdyś przedstawiciel tzw. szkoły historycznej w niemieckiej nauce prawa, był autorem wielu prac z dziedziny historii prawa. Między innymi wydał akademicki podręcznik prawa rzymskiego, który obowiązywał na Uniwersytecie Wileńskim.

Niestety, kłopoty nie kończą się na trudnościach z ustaleniem nazwiska. Warnkönig nie napisał książki o wymienionym przez Słowackiego tytule<sup>1</sup>. W tej sytuacji nabiera prawdopodobieństwa przypuszczenie, iż w liście Słowackiego mamy do czynienia ze skróconym i zniekształconym tytułem wspomnianego wyżej podręcznika uniwersyteckiego.

Książka ta, *Institutiones iuris Romani privati in usum prelectionum academicarum cum introductione in universam iurisprudentiam et in studium iuris Romani*<sup>2</sup>, miała cztery wydania: Liège 1819 i 1825, Bonn 1834 i 1860.

„Ostatnia edycja“, o którą prosi Słowacki, to zapewne wydanie drugie tej książki. Przypuszczenie to nabrałoby cech zupełnej niemal pewności, gdyby udało się stwierdzić, że książka ta istotnie „jest drukowana czerwonymi i czarnymi literami“. Niestety, w bibliotekach warszawskich interesującego nas wydania nie ma.

Kwestia ustalenia daty listu nie nastęrcza większych trudności. Słowacki pisał już po zapieczętowaniu i zaadresowaniu przez Goreckiego koperty, a więc nie wcześniej niż 28 II 1827 i nie później niż parę dni po tym terminie. Zupełnie prawdopodobne wydaje się przy tym, że dzień 28 II jest również dniem napisania listu.

\*

Omawiany tu list nie posiada oczywiście osobnej sygnatury. Trzeba go szukać w dziale: Teki Skimborowicza, pod numerem XXV. 47 — List A. Goreckiego do A. E. Odyńca. A nie jest to nie-

<sup>1</sup> W każdym razie tytułu tego nie podaje żadne ze źródeł; milczy o nim nawet najpełniejszy w owych czasach i do dziś podstawowy *Vollständiges Bücherlexikon Kaysera*. Sprawa będzie wyjaśniona definitywnie z chwilą, gdy nadejdą do nas dalsze tomy monumentalnej pracy belgijskiej L. Caesa i R. Henriona *Collectio bibliographica ad ius romanum pertinentium*. Bruksela 1949 (rok rozpoczęcia wydawnictwa).

<sup>2</sup> Cytowany tu tytuł nosi wydanie drugie.

stety wypadek odosobniony. Zupełnie pobieżne przejrzanie kilku sąsiednich kopert wykazało, że pod sygnaturą XXV. 49, pod tytułem: Wańkowicz Walenty mal. do A. E. Odyńca — znajdują się na jednej ćwiartce papieru dwa liściki, jeden rzeczywiście Wańkowicza, a drugi zamasyście i dość czytelnie podpisany przez Aleksandra Chodźkę. Stąd prośba do kierownictwa Archiwum o szczegółowe sprawdzenie pobieżnie i niefachowo sporządzonego inwentarza Tek Skimborowicza.